

# IV Niedziela Adwentu

**Rok A - 18 grudnia 2022 r.**



*"Przybądź, o Panie, Tyś jest Królem chwały" Ps 24*

**Ewangelia św. Mateusza:**

*Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wprawdzie nie zamieszkała z nim, znalazła się brzemienna za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem prawym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: "Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów". A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy "Bóg z nami". Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie.*

*(Mt 1, 18-24)*

## ROZWAŻANIE

W tej perykopie poznajemy dwa ważne fakty na temat Maryi i Józefa. Po pierwsze, było to **po zaślubinach (...) Maryi z Józefem**. Zaręczyny, w starożytnym judaizmie stanowiły one pierwszy etap pierwszego dwustopniowego procesu zawarcia małżeństwa. Podczas zaręczyn mężczyzna i kobieta wobec świadków wzajemnie składali sobie śluby i od tego momentu uważani byli za prawnie zaślubionych, lecz jeszcze nie zamieszkiwali razem. Potem żona jeszcze do roku pozostawała u swych rodziców przed drugim etapem małżeństwa, znanym jako „zejście się razem”. To wtedy żona rozpoczynała mieszkanie z mężem, a małżeństwo było konsumowane. Ewangelista wprost stwierdza, że Maryja i Józef są tu na pierwszym etapie małżeństwa, czyli po zaręczynach, oraz że Maryja stała się brzemienną, **wpierw nim zamieszkali razem** – innymi słowy, zanim rozpoczęli drugi etap małżeństwa. Niemniej pary zaręczone były uznawane za prawnie zaślubione. Zatem gdy Maryja **znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego**, postawiło to Józefa przed wielkim dylematem. Opis Józefa jako tego, który **był człowiekiem sprawiedliwym**, wskazuje nam, że bardzo uważnie przestrzegał żydowskiego prawa. Zgodnie z Prawem, cudzołożnica powinna zostać ukamienowana. Księga Powtórzonego Prawa (22,13-24) konkretnie nakazuje ukamienowanie zaręczonej kobiety, która popełniła cudzołóstwo lub w przypadku której odkryto, że w chwili skonsumowania małżeństwa nie była już dziewicą. W I wieku, gdy Żydzi znajdowali się pod rzymskim panowaniem, kara śmierci została zakazana i w takich przypadkach standardową praktyką był rozwód podczas rozprawy publicznej. Józef, gdy odkrył, że Maryja jest w ciąży i wiedział, że to nie on jest ojcem, miał prawo podejrzewać z jej strony cudzołóstwo. Powinien zatem postawić Maryję przed publicznym sądem i ją oskarżyć. Jednak Józef **nie chciał narazić Jej na zniesławienie**, co oznacza, że nie chciał upublicznić kompromitującego ją podejrzenia o cudzołóstwo. Zamiast tego **zamierzał oddalić Ją potajemnie**. Gdy rezygnowano z publicznego procesu, list rozwodowy spisywano na osobności i przekazywano go w obecności dwóch świadków. Jako człowiek sprawiedliwy, Józef planował rozwód, ale wyrazem jego sprawiedliwości było również miłosierdzie, zamierzał się bowiem rozwieść nie poprzez publiczny proces, ale w bardziej prywatny sposób.

Anioł nazwał Józefa **synem Dawida**, tym samym zwraca uwagę na królewskie pochodzenie Józefa oraz na jego kluczową rolę w przekazaniu Dawidowego pochodzenia Jezusowi. Wiele jest do stracenia, jeśli Józef zostawi Maryję i nie uzna tego dziecka. Dlatego anioł mówi mu: **nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki** – co jest odwołaniem do drugiego etapu małżeństwa (zamieszkania razem pod jednym dachem), z którego Józef chciał zrezygnować poprzez cichy rozwód. Anioł zapewnia Józefa, że sprawcą ciąży Maryi nie jest inny mężczyzna, lecz **Duch Święty**, co stanowi potwierdzenie boskiego pochodzenia dziecka. Co więcej, Józef ma do odegrania ważną rolę względem tego dziecka: ma mu **nadać imię**. Nadanie dziecku imienia to uznanie go za własne. Józef otrzymuje zatem zalecenie, by uznał

to dziecko za własnego syna. Mimo, że Jezus nie jest biologicznym synem Józefa, jako jego legalny syn posiadałby wszystkie prawa dziedziczenia po nim, wliczając w to odziedziczenie królewskiego, Dawidowego pochodzenia Józefa. Zatem „Józef, syn Dawida”, przez akt nadania dziecku imienia, uczyni je legalnym spadkobiercą Dawida. Anioł dodaje również, że **On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów**. Starotestamentowe imię „Jozue”, od którego pochodzi imię „Jezus”, oznacza „Jahwe jest wybawieniem”. Lecz anioł zapowiada, że sam Jezus jest tym, który przyniesie zbawienie. Wówczas wielu Żydów oczekiwało, że Bóg wybawi ich od politycznego ucisku. Anioł jednak deklaruje, że Zbawiciel przychodzi, by wybawić lud od grzechów – wroga znacznie groźniejszego niż Rzym czy Herod. W dalszej części napotykamy na wypełnienie się starotestamentowego proroctwa z Księgi Izajasza (7,14): **Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna** (1,23). Proroctwo to pojawiło się w okresie kryzysu królestwa Dawidowego, kiedy wrogie armie groziły najechaniem Jerozolimy i usunięciem króla Achaza. Gdy przetrwanie dynastii jest niepewne, Izajasz przepowiedział, że pojawi się dziedzic jako znak, iż królestwo nie zakończy się wraz z Achazem, ale będzie dalej istniało, chronione przez Boga. U Izajasza tytuł **Emmanuel (Bóg z nami)** oddaje Bożą obecność wśród swego ludu, Jego troskę o ten lud i Jego czuwanie nad nim – który to motyw jest często widoczny w Starym Testamencie (np. Iz 8,10); nawiązywał on też do obietnicy Boga, że będzie On z dynastią Dawidową (2Sm 7,9; 1Krl 1,37; 11,38). Jednak według Mateusza Bóg wypełnił tę obietnicę bycia z nami w sposób, który o wiele przewyższa to, czego mogli się spodziewać pierwotni czytelnicy Księgi Izajasza: sam Bóg jest bezpośrednio obecny w Jezusie Chrystusie, poczętym z Ducha Świętego (zob. KKK, 744). Ten motyw jest tak istotny dla Mateusza, że wykorzystuje go jako ramy dla całej Ewangelii. Znajdujemy go tu, w początkowej scenie; wybrzmi on też w ostatnim wersecie Ewangelii, gdzie Jezus mówi: *„A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”* (28,20). Józef jest w Ewangelii Mateusza pierwszą osobą, która posłusznie wypełnia Boże polecenie. **Uczył tak, jak mu polecił anioł Pański**. Mateusz podkreśla doskonale posłuszeństwo Józefa względem zaleceń anioła, przekazując nam, że **wziął Maryję do siebie i nadał Dziecku imię Jezus**, dokładnie tak, jak mu polecono.

*Wasz brat Franciszek*